

SPD
TRK

37 km



300 m

ŚLADAMI DAWNEJ KOLEI DO TRZCIANY



ŚLADAMI DAWNEJ KOLEI DO TRZCIANY

CHOCHOŁÓW - drewniana zabudowa - granica PL/SK - **Szlak wokół Tatr do Lieska** widoki, zabytki techniki kolejowej - **Liesek punkt widokowy** - **starówka w Trzcianie** - powrót po Szlaku - Sucha Góra - **CHOCHOŁÓW**



Długość trasy: 37 km
Suma podjazdów: 300 m
Suma zjazdów: 300 m

Asfalt: 36 km
Szuter: 1 km
Teren: 0 km

Poza ruchem: 33 km
Boczne drogi: 3 km
Główne drogi: 1 km



Niniejsza wycieczka to przede wszystkim spotkanie z przyrodą. Dwa punkty skrajne trasy to Chochółów, słynny swoją drewnianą zabudową oraz Trzciana (Trstená), miasteczko warte krótkiego spaceru. Reszta, a właściwie lwia część, to uczta dla zmysłów: rozległe łąki i pola, lasy i potoki, śpiew ptaków i cisza... ten zakątek Orawy zachwyca swoją dzikością, na wielu odcinkach krajobraz nie jest zakłócony żadną zabudową - tylko Szlak wokół Tatr, przyroda i my.



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:

www.szlakwokoltatr.eu/go/08



Wycieczkę zaczynamy w **Chochołowie** nieopodal kamienistego brzegu rzeki Czarny Dunajec (dobre miejsce na odpoczynek na końcu wycieczki). Droga dojazdową dostajemy się do głównej trasy Szlaku wokół Tatr, na który włączamy się obok charakterystycznej kapliczki².

Szlak wiedzie tutaj po nasypie dawnej linii kolejowej Nowy Targ - Trzciana. Łagodnie się wznosząc, pokonujemy jej ostatni zakos przed granicą polsko-słowacką. Odległe od nas o zaledwie kilkadziesiąt metrów **torfowiska**, są niemal niewidoczne za młodymi drzewami.

Docieramy do granicy polsko-słowackiej. Jej powstanie po I wojnie światowej rozpoczęło powolny proces degradacji linii kolejowej, aż do jej likwidacji po obu stronach granicy kilkadziesiąt lat później. 400 m dalej przejeżdżamy obok ruin dawnej stacji w Suchoj Górze, czekającej na swoje drugie życie. Niezauważalnie przejechaliśmy również z Podhala - zlewiska Bałtyku na Orawę, będącą zlewiskiem Morza Czarnego. Szlak od tej pory opada, pozwalając nam w pełni delektować się wyjątkowymi **krajobrazami rolniczo-leśnej Orawy**³.

Jadąc równolegle do Czerwonego Potoku (Červený Potok) pokonujemy go ostatecznie efektywnym mostem, preludium do kolejnego, jeszcze wyższego mostu na potoku Jeleśnia - tak dawniej nazywała się również dzisiejsza Głodówka. (Mniej więcej w połowie drogi między tymi mostami, obok wiaty na zakręcie nad skarpą odchodzi leśna droga, która



2



3



po kilkuset metrach dociera do granicy i dalej jako dobra droga szutrowa prowadzi przez 5,5 km aż do Chyżnego). Wsie pozostały gdzieś za łąkami i polami, my delektujemy się przyrodą z Babią Górą i Tatrami na horyzoncie.

Za mostem nad Jeleśną Szlak ponownie się wznosi, zostawiając po lewej sosnowy las Hąje. Za nim coraz bardziej otwiera się **panorama na południe**, w stronę doliny Orawicy i Tatr Zachodnich. Łagodnymi zakosami docieramy do górnych krańców wsi Liesek. Przejeżdżamy obok dawnej stacji kolejowej, dziś meteorologicznej.

4



Docieramy do **widokowej kapliczki**

Za Borem⁴, z wygodną wiatą, źródłem oraz toaletą (wychodek). Miejscem wzorowo opiekują się mieszkańcy wsi.

Za Lieskiem, stale zjeżdżając podążamy dalej i dalej, **widoki na zachód⁵** sięgają aż po pasmo Wielkiego Chocza i Małej Fatry. Przejazd pod wiaduktem nowej drogi Trzciana - granica zwiastuje nieodległe już miasto. Szlak zjeżdża z nasypu i prowadzi nas teraz brzegiem Orawicy, wyprawiając praktycznie w samym centrum miasta. Warto odwiedzić dwa zabytkowe kościoły - pw. św. Marcina (charakterystyczna wieża) oraz franciszkański kościół pw. św. Jerzego, już **na trzciańskim rynku⁶**.

5



Zawracamy i jedziemy po własnych śladach aż do ruin stacji w Suchej Górze, przed którą odbijamy w prawo, w chwilowo szutrową, a dalej już asfaltową drogę prowadzącą aż do centrum wsi. Stamtąd główną drogą kierujemy się do granicy (1 km ruchliwej trasy, przed dawnym przejściem granicznym **sklepy,**

można płacić w PLN), po stronie polskiej możemy jechać chodnikiem, ale po 500 m odbijamy w lewo, obok ruin skoczni, by lokalną drogą wrócić do mostu na Czarnym Dunajcu i miejsca, gdzie zaczęliśmy wycieczkę. **Płaski brzeg rzeki** zachęca do chwili relaksu nad wodą.

6

